

Sygn. akt III K 289/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Podgórska – Sulecka

Protokolant: Renata Jędrasik

przy udziale oskarżycielki posiłkowej A. G.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 30.01.2013 r., 12.03.2013 r., 08.08.2013 r., 16.10.2013 r., 14.01.2014 r., 21.08.2014r., 01.12.2014 r., 22.01.2015 r., 29.01.2015 r.

sprawy oskarżonego J. K. s. J., ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że od dnia 18 kwietnia 2010 roku do nadal w Warszawie, uporczywie uchyla się od wykonania ciężącego na nim z mocy wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 27 marca 2008 r. sygn. akt. VI RC 143/07 oraz wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 15 czerwca 2011 r., sygn. akt VI 176/10, obowiązku opieki nad małoletnim synem D. K. przez nielożenie w zasądzonej, początkowo wysokości 1 700,00 zł, a od dnia 01 września 2010 r. w wysokości 1200,00 zł miesięcznie alimentów na utrzymanie wymienionego i przez to naraża go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. o czyn z art. 209 §1 kk

orzeka

I. uniewinnia oskarżonego J. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu przyjmując, iż okres zarzucony aktem oskarżenia to okres od 18 kwietnia 2010 roku do sierpnia 2014 r.;

II. zwalnia oskarżycielkę posiłkową A. G. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. G. przez okres kilku lat pozostawała w związku z J. K.. Związek nie został nigdy sformalizowany, ze związku w dniu (...) urodził się syn – D. K.. J. K. nie przyznawał się do ojcostwa, zostało ono jednak stwierdzone sądownie. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 27 marca 2008 roku sygn. akt VI RC 143/07 J. K. zobowiązany został do wpłaty do rąk matki D. K. kwoty 1 700,00 zł miesięcznie do dnia 18 każdego miesiąca. Na skutek apelacji J. K., Sąd Okręgowy w Warszawie VI Wydział Cywilny Rodzinny Odwoławczy sygn. akt VI Ca 282/08 zmienił powyższy wyrok zasądzając na rzecz D. K. alimenty w kwocie po 1000 zł miesięcznie za okres od 3 kwietnia do 30 września 2007 r. i po 1 700 zł poczynając od października 2007 roku. Następnie wyrokiem z dnia 15 czerwca 2011 r. o sygn. akt VI 176/10 Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy na skutek powództwa J. K. obniżył alimenty zasądzone na rzecz D. K. do kwoty 1200 zł płatnych z góry do dnia 15 miesiąca poczynając od dnia 1 września 2010 r. Podstawą decyzji Sądu była zmiana sytuacji życiowej D. K. i fakt, iż zmniejszeniu uległy koszty jego utrzymania. J. K. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) al. (...) (k. 207) do dnia 6 kwietnia 2009 r., z ewidencji działalności gospodarczej wykreślony został w dniu 7 kwietnia 2009 r. J. K., zgodnie z deklaracją PIT 36L za 2007 r. z tytułu prowadzenia tej działalności gospodarczej osiągnął dochód w wysokości 21 748,92 zł – (k. 366). W tym samym roku dochód J. K. z tytułu przychodów uzyskiwanych i rozliczanych za pośrednictwem płatników wyniósł 13 444,59 (k.

369v), a z tytułu odpłatnego zbycia udziałów w spółkach mających osobowość prawną wyniósł 592,56 zł (k. 371). Zgodnie z deklaracją PIT 36L za 2008 r. z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej dochód J. K. wyniósł 37 912,41 zł – (k. 375v), a dochód z tytułu przychodów uzyskiwanych i rozliczanych za pośrednictwem płatników wyniósł 12 887,73 zł (k. 372v). Z kolei dochód J. K. zgodnie z deklaracją PIT 36L za 2009 r. z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej wyniósł 12 417,76 zł – (k. 377), a dochód z tytułu renty – 10.165,02 zł (k. 380). W 2010 r. J. K. osiągnął dochód jedynie z tytułu renty w wysokości 10 650,82 zł (k. 381v) a w 2011 r. z tego samego tytułu - 11 006,95 zł (k. 383).

J. K. pozostawał w okresie, gdy urodził się D. K. także w konkubinacie z M. P., z którą ma dwójkę dzieci – K. i R. P.. M. P. prowadzi od 1995 r. działalność gospodarczą o podobnym charakterze co jej konkubent w kilku punktach na terenie W.. W dniu 5 kwietnia 2009 r. J. K. sprzedał wyposażenie firmy (...) swojej konkubinie M. P. (k. 133, k. 82 akt 5 Ds. 2292/10/II). Wcześniej J. K. dokonał także sprzedaży posiadanych przez siebie: samochodu marki R. (...) rok produkcji 1994 za 2 tys. zł., w dniu 12.12.2008 r., (k. 133, k. 87 5 Ds. 2292/10/II i k. 390), samochodu ciężarowego m –ki T. (...) rok 2003 za 74 000 zł w dniu 09.05.2008 r. (k. 133, 256 oraz k. 84 akt 5 Ds. 2292/10/II, k. 388) oraz w dniu 08.05.2008 r. motocykla S. z 2006 r. (k. 133 oraz k. 83 akt 5 Ds. 2292/10/II, k. 393). J. K. od dnia 21.07.2009 r. do dnia 31.07.2011 r. został uznany przez lekarza orzecznika ZUS za częściowo niezdolnego do pracy a następnie przedłużono ten okres do dnia 30.09.2012 r. (k. 144). Od dnia 13.02.2012. r. odmówiono J. K. prawa do renty, decyzja ta została następnie utrzymana w mocy wyrokiem Sadu Okręgowego w Warszawie sygn. akt XIV U 969/12. Następnie J. K. został uznany za bezrobotnego od 17.04.2012 r. do 25.10.2013 r. i w dalszym okresie, z przyznanym prawem do zasiłku od dnia 25.04.2012 r. do 24.04.2013 r. (k. 357) a następnie skierowano go na staż od dnia 05.05.2014 r. do dnia 13.10.2014 r. z przyznanym stypendium (k. 671).

W okresie od maja 2008 r. do marca 2010 roku, J. K. dokonywał dobrowolnych wpłat bezpośrednich w kwocie 1700 zł tytułem spłaty należnych alimentów ma rzecz D. K. (akta komornicze sygn. Kpm 35/08). Zaniechał wpłat w miesiącu kwietniu 2010 r. i maju 2010 r. W efekcie powyższego należne alimenty zostały przez komornika sądowego potrącane z przyznanej J. K. renty. Od dnia 01.06.2010 r. wysokość renty wynosiła 894,15 zł. Natomiast od dnia 01.08.2011 r. ustalono wysokość przyznanej J. K. renty na kwotę 921,86 zł. (k. 143). W dniu 13.02.2012 r. komisja lekarska ZUS uznała, iż J. K. zdolny jest do pracy i odmówiono mu prawa do renty (k. 142). W okresie od dnia 01.04.2008 r. do marca 2010 r. J. K. wynajmował mieszkanie przy ul. (...) w W. za kwotę 1450 zł od W. P. (1) (k. 8). Z załączonego do modyfikacji aktu oskarżenia zestawienia wynika, iż J. K. zaniechał wpłat w kwietniu i maju 2010 r. a od czerwca 2010 r. do lipca 2011 r. wpłacał po około 400 zł (k. 56). Zaniechał kolejnych wpłat w sierpniu, wrześniu i w październiku 2011 r., a od listopada 2011 r. do lutego 2012 r. wpłacał ponownie po około 470 zł. Od marca 2012 r. do lipca 2013 r. zaniechał całkowicie płatności za pośrednictwem Komornika, co wynika także z karty rozliczeniowej do sprawy Kmp 35/08. Od kwietnia 2012 r. do maja 2013 r. J. K. przekazywał do rąk A. G. po około 200 zł miesięcznie. Od dnia 01.05.2013 r. A. G. otrzymała świadczenie z funduszu alimentacyjnego w wysokości 500 zł miesięcznie. W czerwcu 2013 r. J. K. wpłacił do rąk matki dziecka kwotę 200 zł, a w lipcu i sierpniu 2013 r. J. K. wpłacił na rzecz funduszu alimentacyjnego kwotę 500 zł. J. K. w czerwcu 2014 r. z Urzędu Pracy dostał pracę – staż, z której jego dochód wynosi około 900 zł. miesięcznie.

Z opinii sądowno – psychiatrycznej z dnia 27.08.2014 r. i opinii uzupełniającej z dnia 01.10.2014 r. oraz ustnej z dnia 01.12.2014 r. wydanych przez biegłych lekarzy psychiatrów B. P. i E. B. wynika, iż J. K. od początku roku 2013 ma całkowicie zniesioną poczytalność.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego J. K. (k. 132 – 135, 657 - 658), w całości zeznań: świadka A. G. (k. 26 – 27 akt 5 Ds. 2292/10/II, k. 153 -156, k. 311, k. 658 - 659) świadka W. P. (1) (k. 288, k. 331 - 332), L. J. (k. 332 – 335, 222 - 223), M. P. (k. 274 – 276, k. 335 – 338, k. 88v z akt 5 Ds. 229/10/II) opinii biegłej E. B. (k. 721 – 725), opinii biegłej B. P. (k. 721 – 725), a także dokumentów w postaci: dokumentacja medyczna (k. 7, 80, 228 – 230, 239 – 246) umowa najmu (k. 8- 10), odpis orzeczenia (k. 58 -59, 60 – 72, 141), opinia sądowno – psychiatryczna (k 82), pismo z ZUS (k. 101), decyzja (k. 142 – 143, 196, 226), orzeczenie lekarza (k. 144, 177 – 180), protokół (k. 147, 149), kserokopia pozwu (k. 170- 172), deklaracja podatkowa (k. 181 – 189, 216 – 220, 227, 247 – 248), sprawozdanie (k. 204 – 206), zaświadczenie (k. 207), orzeczenie (k. 208), historia rachunku (k. 231 – 234), pismo z Urzędu Miasta (k. 346 -348), pismo z UP (k. 357), pismo ze Starostwa (k. 360 – 361), pismo z US i

deklaracja podatkowa (k. 365 – 383), pismo z (...) (k. 386 – 394) oraz z akt sprawy V ds. 2292/10 zawiadomienie (k. 1-3), zaświadczenie (k. 4, 6, 57), informacja (k. 5), pismo z S.(k. 7), pismo z C. (k. 8), pismo z UP (k. 21), odpis orzeczenia (k. 28-30), przekaz pocztowy (k. 37), orzeczenie lekarza (k. 56), pismo z ZUS (k. 64), pismo z Urzędu Miasta (k. 75, 76), faktury (k. 82 – 86), umowa (k. 87), pismo z US i deklaracja (k. 91-93) wywiad środowiskowy (k. 410 – 411, 432), dane o karalności (k. 433, 654, 714), notatka informacyjna (k. 439, 651), potwierdzenie wypłaty (k. 655), opinia sądowo - psychiatryczna (k. 667), informacja o stanie zaległości (k. 668), pismo z Urzędu Pracy (k. 671), zaświadczenie o wpłatach (k. 686), uzupełniająca opinia sądowo psychiatryczna (k. 690) oraz dokumenty z akt komorniczych Kmp 35/08, które Sąd ocenił jako odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy, wobec braku jakichkolwiek wątpliwości co do ich prawdziwości, tym bardziej że żadna ze stron ich nie zakwestionowała.

Sąd zważył, co następuje:

oskarżony J. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony wyjaśnił, iż nie płaci nałożonych na niego wyrokiem sądu alimentów, gdyż nie jest w stanie ich uiszczać w całości. Oskarżony wskazał, iż alimenty ma także na drugiego syna z nieformalnego związku z M. P., których również nie uiszcza. Oskarżony wyjaśniał, że zakończył swoją działalność gospodarczą z uwagi na kryzys i brak kontrahentów. Nadto oskarżony dodał, iż w roku 2006 uległ wypadkowi komunikacyjnemu z powodu czego po zamknięciu działalności gospodarczej pozostawał na rencie do roku 2012. Na początku 2012 r. zaczął pobierać zasiłek dla bezrobotnych. W okresie gdy pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, za pośrednictwem komornika sądowego wpłacał alimenty należne dla D. K. w kwocie około 400 zł. Oskarżony wyjaśnił, iż była to jedyna kwota jaką mógł wpłacać, z uwagi na wysokość renty. W dalszych wyjaśnieniach oskarżony wskazał, iż całość majątku jaki posiadał został przez niego sprzedany w związku z zamknięciem prowadzonej działalności gospodarczej. W ramach powyższego oskarżony podał, iż odsprzedał swojej konkubinie M. P. ruchome części majątku jednej z firm ale nie przyjął w zamian za to pieniędzy, gdyż zrobił to w ramach rozliczenia za zaległe alimenty. W kwestii wyprzedania rzeczy, które posiadał tj. majątku firmy i samochodów oskarżony wyjaśnił, iż musiał dokonać ich sprzedaży z uwagi na wyroki alimentacyjne (k. 132). Oskarżony wyjaśniał także, iż zabrano mu rentę na skutek „donosu” matki D. K. (k. 133). J. K. przyznał także, że sprzedał wyposażenie firmy swojej konkubinie M. P. w rozliczeniu za zaległe alimenty na ich wspólnego syna (k. 133). W podobny sposób oskarżony twierdził, że postąpił z motocyklem m – ki H. (k. 133). Jednocześnie oskarżony wyjaśnił, że jego konkubina M. P. prowadzi działalność gospodarczą o podobnym charakterze do tej prowadzonej przez niego. Podkreślił jednak, że on nie prowadzi tej działalności wspólnie z konkubiną a jedynie jej doradza (k. 133). Oskarżony wskazał ponadto, że jego sytuacja majątkowa uległa pogorszeniu po otrzymaniu wyroku zasądzającego alimenty. Wskazał, że po zakończeniu działalności gospodarczej w kwietniu 2009 roku utrzymywał się z renty i nie pozostawał już we wspólnym gospodarstwie ze swoją konkubiną (k. 134). Przyznał także, że wynajmował w powyższym okresie mieszkanie przy ul. (...), ale wynajmował je z kuzynem, który zginął w wypadku a dopłacał do czynszu (k. 134). Wskazał, że żył wtedy z reszty pieniędzy (k. 134). Oskarżony wyjaśniał także, że otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych z Urzędu pracy.

Sąd dał częściowo wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Mianowicie oskarżony wskazał, iż zakończył działalność gospodarczą z powodu kryzysu i tego, że nie miał już takiej ilości kontrahentów jak wcześniej. W owym okresie oskarżony otrzymał także rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania tak przyznanego oskarżonemu uprawnienia. Zostało ono przyznane w odpowiednim trybie przez uprawniony do tego organ. Wskazania oskarżycielki posiłkowej, iż oskarżony to uprawnienie sobie „załatwił” Sąd uznał za subiektywne niczym nieoparte przeświadczenie, nie zostało ono bowiem poparte żadnymi nawet uprawdopodobniającymi je dowodami. Jednocześnie faktem pozostaje, iż okoliczności zakończenia działalności gospodarczej przez oskarżonego budzą wątpliwości. Oskarżony nie wykazał w sposób jasny i klarowany jak do tego zakończenia doszło, jednocześnie działalność ta była potem kontynuowana przez jego konkubinę. Zdaniem Sądu nie da się dostatecznie wyjaśnić zaistniałej sytuacji. Należało zatem przyjąć na korzyść oskarżonego, iż prowadzenie tej działalności stało się dla niego faktycznie nieopłacalne, zgodnie z przepisem art. 5§2 kpk. Za powyższym świadczą także zeznania podatkowe oskarżonego złożone do akt sprawy. Oskarżony za rok 2008 uzyskał wedle deklaracji dochód w wysokości około 40 tys. złotych. Jest to kwota niższa niż ta na jaką wskazuje chociażby oskarżycielka posiłkowa. Faktycznie przychody oskarżonego kształtowały się na bardzo wysokim poziomie jednakowoż równoważone one były każdorazowo kosztami

uzyskania tego przychodu. Oskarżony wyjaśnił także, że otrzymał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Powyższe zostało potwierdzone dołączonymi do akt sprawy dokumentami. Oskarżony zaprzestanie działalności gospodarczej motywował głównie brakiem kontrahentów oraz pogorszeniem się jego stanu zdrowia. W tej kwestii potwierdzone powyższe zostało zeznaniami świadka M. P.. Za wersją oskarżonego przemawia bowiem fakt, iż z konkubiną M. P. ma on także syna urodzonego mniej więcej w tym samym czasie co syn oskarżycielki posiłkowej. Zdaniem Sądu powyższa okoliczność wskazuje, iż faktycznie stosunki pomiędzy konkubiną a oskarżonym mogą nie układać się tak dobrze jak na to wskazuje oskarżycielka posiłkowa. Poparciem powyższej tezy może być także fakt, iż M. P. wystąpiła o zasądzenie alimentów na rzecz syna. Należy mieć wszakże na uwadze chronologię zdarzeń. Mianowicie oskarżony swoją działalność gospodarczą zakończył w kwietniu roku 2009, w tym samym czasie odstąpił urzędzenia służące do prowadzenia tej działalności M. P.. Zaprzestał łożenia na rzecz małoletniego D. K. dopiero rok później. Nie sposób się zatem doszukiwać bezpośredniego związku tego działania z zaprzestaniem działalności gospodarczej. Oskarżony wyjaśniał także, że w okresie od zaprzestania działalności gospodarczej do marca 2010 roku utrzymywał się z przyznanej renty i oszczędności. W tym czasie także wynajmował mieszkanie przy ul. (...) za kwotę 1450 zł. Powyższe potwierdzone zostało zeznaniami świadka W. P. (1), który to był wynajmującym mieszkanie oskarżonemu. W tym zakresie nie potwierdziły się wskazania oskarżycielki posiłkowej jakoby oskarżony wynajmował mieszkanie w czasie kiedy zaniechał wpłat alimentów. Oskarżony mieszkanie wynajmował bowiem do marca 2010 roku tj. do czasu kiedy alimenty wpłacał. W pierwotnie zarzucanym oskarżonemu okresie niealimentacji tj. od dnia 18.04.2010 r. do dnia 31.03.2011 r. oskarżony pozostawał na rencie. Przeprowadzone w sprawie dowody nie potwierdziły, iż posiadał on wtedy jakiegokolwiek inne źródło dochodu. Przez cały ten czas wpłacał na rzecz małoletniego kwotę około 400 zł, czyli prawie połowę przysługującego mu świadczenia tj. z przyznanej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Oskarżycielka posiłkowa **A. G.** zeznała, iż J. K. od początku nie przyznawał się do ojcostwa jej syna, uczynił to dopiero po przeprowadzonym badaniu DNA. A. G. podkreśliła, iż oskarżony jedynie początkowo wpłacał alimenty. Świadek wskazała, że od kwietnia 2010 r. oskarżony przestał płacić alimenty dodając, że do momentu złożenia aktu oskarżenia nie wpłacił żadnej kwoty, natomiast od maja 2012 r. wpłacał po 200 zł. (k. 154). Od sierpnia 2010 r. komornik ścigał pieniądze z renty oskarżonego do marca 2012 r., kiedy to wedle zeznań świadka oskarżonemu odebrano rentę. Oskarżycielka wskazała, iż J. K. nie utrzymuje z dzieckiem kontaktów i jej zdaniem czynił zabiegi, aby skutecznie nie płacić alimentów. Ponadto A. G. wskazała, że oskarżony specjalnie odstąpił majątek swojej konkubinie M. P. żeby nie płacić należnych alimentów na D. K.. A. G. zeznała także, że koszt ubrań i żywności dla dziecka to około 1000 zł (k. 156) podkreśliła jednocześnie, iż innych zajęć dla dziecka nie jest w stanie zorganizować, gdyż nie ma na to wystarczających środków. Na rozprawie w dniu 08.08.2013 r., świadek zeznała, iż miesięczny koszt utrzymania dziecka to około 1500 zł (k. 312). Świadek zeznała również, że jej zdaniem oskarżony prowadzi cały czas punkty gastronomiczne w trzech miejscach tj. przy ul. (...) w S., w Z. przy ul. (...) oraz na ul. (...) – tj. restauracja (...) (k. 155). Świadek wskazała także, że od lutego 2013 r. szuka pracy, gdyż w poprzedniej dostała wypowiedzenie. Zeznając w sprawie 5 Ds. 2292/10/II, oskarżycielka posiłkowa zeznała, że w czasie, gdy z oskarżonym pozostawali w związku jej zdaniem oskarżony żył na wysokiej stopie, zarabiał około 10 000 zł. (k. 26v). Świadek kategorycznie wskazywała, iż jej zdaniem oskarżony w sposób celowy wyrejestrował swoją działalność gospodarczą oraz posiadane pojazdy, gdyż nie chce płacić alimentów na jej syna. Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom świadka, przede wszystkim w zakresie ustalenia kosztów utrzymania małoletniego oraz wskazania sytuacji majątkowej świadka. Jednocześnie Sąd nie dał wiary zeznaniom oskarżycielki posiłkowej w kwestii celowości działania oskarżonego i osiągniętych przez niego we wcześniejszym okresie dochodów w wysokości około 10 000 tys. złotych. Nie zostało to bowiem potwierdzone zebranymi w sprawie dowodami. Z zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 17 maja 2010 r (k. 57 akt Ds.) wynika, iż punkty wskazywane przez świadka jako prowadzone przez oskarżonego figurują jako działalność M. P.. Powyższe potwierdzone zostało także pismem z S.(k. 558 akt Kpm 35/08) z którego wynika, iż wskazywane przez oskarżycielkę posiłkową punkty gastronomiczne przy ul. (...) prowadzi M. P.. Nadto zdaniem świadka oskarżony w 2010 roku wynajmował mieszkanie na ul. (...) za kwotę 1400 zł (k. 312). Faktycznie potwierdzone powyższe zostało zeznaniami świadka W. P. (2) ale w okresie krótszym niż wskazywała oskarżycielka posiłkowa. Świadek **W. P. (1)** (k. 331), potwierdził bowiem, iż oskarżony wynajmował od niego mieszkanie w okresie od 2008 do około kwietnia 2010 r. świadek potwierdził także swoje zeznania składane w toku postępowania cywilnego. Świadek wskazał, że nie pamięta czy z oskarżonym ktoś mieszkał czy nie. Oskarżony zatem wynajmował mieszkanie

do tego samego czasu kiedy zaprzestał wpłaty alimentów w pełniej wysokości. Oskarżycielka posiłkowa wskazała także, że pozostaje bez zatrudnienia i szuka pracy bezskutecznie. Zważyć jednak wypada, iż fakt, że matka dziecka pozostaje bez pracy nie wpływa zdaniem Sądu na badanie okoliczności, czy i w jakim zakresie działanie oskarżonego naraziło małoletniego na niemożność zaspokojenia jego potrzeb życiowych. Matka bowiem jest tak samo obowiązana do sprawowania opieki i lożenia na utrzymanie dziecka jak ojciec i fakt, że nie posiada ona zatrudnienia nie może rzutować równocześnie na wysokość kwoty alimentów zasądzonych na dziecko ani też na odpowiedzialność z tytułu ich nieuiszczenia w terminie.

Przy tym świadek **J. G.**, także zeznała, że sytuacja materialna jej wnuka jest bardzo ciężka bo oskarżony nie płaci alimentów (k. 313). Świadek wskazała, że ojciec nie utrzymuje kontaktów z dzieckiem, niczego mu nie kupuje natomiast dziecko interesuje się ojcem (k. 313). Świadek zeznała jednocześnie, że jej córka była z synem na wycieczce w Maroku w okresie, gdy mogła sobie na to pozwolić, później nie było już żadnych wyjazdów. Zdaniem świadka aby zaspokoić potrzeby dziecka kwota potrzebna byłaby około 2000 tys. złotych. Świadek wskazała, że ze słyszenia wie, iż przed urodzeniem D. K. oskarżony miał bardzo dobrą sytuację majątkową. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, jednak przydatne do ustalenia stanu faktycznego w sprawie jedynie na okoliczność sytuacji materialnej małoletniego. Ze wskazań ww. wynika, iż aby zapewnić byt dziecku konieczna jest kwota 2000 tys. złotych, zdaniem matki dziecka kwota ta to około 1000 – 1500 zł. Sąd uznał zeznania matki dziecka za bardziej wiarygodne, jako bezpośrednio wychowującej syna, zeznania babci traktując jako wskazanie, iż kwota ta może być wyższa, nie większa niż 2000 zł zależnie od warunków zewnętrznych. W dalszej kolejności odnosząc się do zeznań świadka L. J. należy wskazać, iż nie stanowiły one podstawy do ustalenia stanu faktycznego sprawy. Świadek **L. J.** (k. 332) zeznawał bowiem na okoliczność prowadzonego przez siebie dochodzenia na zlecenie oskarżycielki posiłkowej. Świadek wskazał, że jego zadaniem było ustalenie, czy oskarżony prowadzi jakąkolwiek działalność gospodarczą i czy czerpie z tego tytułu dochody. Świadek wskazał, że okresem, w którym prowadził badania był wrzesień – listopad 2007 r. Z uwagi na powyższe Sąd uznał zeznania świadka za mało przydatne do ustalenia stanu faktycznego sprawy. Świadek wskazywał, że widział jak oskarżony odbiera towar z jednego z kontrolowanych przez świadka punktów – jednocześnie wskazując, iż był to punkt, który w owym czasie należał do oskarżonego. Świadek wskazał co prawda, że pytał w jednym z punktów gastronomicznych o „szefa” i podano mu nazwisko oskarżonego ale nie pamiętał jednak gdzie ten punkt się mieścił. Świadek podał także, że jego zdaniem w obserwowanych przez niego punktach gastronomicznych oskarżony zachowywał się jak właściciel lub współwłaściciel. Powyższe zeznania nie mogą jednak stanowić w sprawie dowodu, że oskarżony świadomie prowadził działalność gospodarczą w ramach działalności swojej konkubiny wyzbywając się jej jednocześnie z prowadzenia pod własnym nazwiskiem. Świadek sam wskazał, że głównie kontrolował punkt należący do oskarżonego a w badanym przez świadka okresie tj. pod koniec 2007 roku, oskarżony nie był jeszcze obowiązany do wpłaty alimentów.

Na uwagę zasługują natomiast zeznania świadka M. P. – długoletniej konkubiny oskarżonego. Świadek **M. P.** (k. 335) zeznała, iż oskarżony prowadził działalność gospodarczą przy ul. (...) do roku 2009. Świadek wskazała także, że oskarżony miał barenk w okolicach 2007 r, ale musiał wycofać się z działalności, gdyż ona jako główny odbiorca wycofała się z odbioru towarów. Świadek swoją decyzję motywowała faktem, iż dowiedziała się o związku oskarżonego z oskarżycielką posiłkową i nie chciała więcej z oskarżonym współpracować. W kwestii przekazania jej lokalu na ul. (...) świadek zeznała, iż oskarżony nie chciał już dzierżawić tego lokalu więc ona weszła w jego miejsce. Równocześnie świadek wskazała, że urzędzenia od oskarżonego odkupiła na co posiada faktury. Świadek zeznała, iż oskarżony prowadził w tym lokalu działalność garmazeryjną, z której ona zaopatrywała swoje restaurację. Jednak, gdy dowiedziała się o związku oskarżonego z oskarżycielką posiłkową, również z tej współpracy z oskarżonym zrezygnowała. Świadek wskazała, że wedle jej wiedzy oskarżony nie posiadał żadnych nieruchomości i miał duże obciążenia finansowe. Jednocześnie świadek zeznała, że nie zerwała całkowicie kontaktów z oskarżonym, gdyż posiadają wspólne dzieci. M. P. przyznała także, że oskarżony przekazał jej motocykl m –ki H. za kwotę 23 000 zł, celem rozliczenia za zaległe alimenty. Świadek wskazała, że oskarżony pomimo zawartej ugody i zobowiązaniu się do płacenia alimentów na rzecz jej starszego syna w kwocie 1200 zł, nie wykonuje tego obowiązku. Świadek wskazała, że oskarżony ciągle szuka pracy (k. 336). Świadek potwierdziła, iż prowadzi trzy punkty gastronomiczne: na ul. (...) w W., na ul. (...) oraz przy ul. (...), który także przejęła w 2007 lub 2008 roku od oskarżonego. Świadek wskazała,

także, że prowadziła punkt w Z. ale go zamknęła. M. P. podkreśliła, że oskarżony nigdy nie był przez nią zatrudniany a pomagał jej bardzo rzadko (k. 336). W kwestii wskazań świadka L. J., świadek zeznała, że faktycznie jej pracownicy zwracali się do oskarżonego szefie kiedy pojawiał się z nią w jej punktach gastronomicznych. Dodała jednak, że nigdy nie prowadzili razem firm oraz mieli zawsze odrębny majątek. Świadek przyznała także, iż oskarżony mieszkał u niej w pewnych okresach, których dokładnie nie potrafiła podać (k. 337). Świadek wskazała, że oskarżony mieszkał i „prowadzili wspólne gospodarstwo”, gdy ich syn był chory. Prowadzenie wspólnego gospodarstwa polegało zdaniem świadka na tym, że ona organizowała żywność a on zajmował się dziećmi. Dokonując analizy całokształtu zeznań tego świadka, w odniesieniu do zebranych w sprawie dowodów, Sąd doszedł do przekonania, iż nie ma podstaw do ich całkowitego kwestionowania. Mianowicie prowadzenie działalności gospodarczej przez świadka nie budzi żadnych wątpliwości. Kwestią wymagającą wyczerpującego omówienia jest natomiast przejęcie przez świadka działalności gospodarczej od oskarżonego. Z analizy wpisów do rejestru działalności gospodarczej załączonych do akt sprawy wynika jasno, iż M. P. prowadziła działalność bardziej rozległą niż oskarżony. Posiadała bowiem więcej punktów gastronomicznych, których własność została w toku postępowania potwierdzona. W tym zakresie zeznań świadka nie można było kwestionować. Jednocześnie mało wiarygodne zdają się być wskazania M. P. co do okoliczności przejęcia przez nią działalności wcześniej prowadzonej przez oskarżonego. Oskarżony wskazywał, iż działalność stała się dla niego nieopłacalna, świadek jednocześnie wstąpiła niejako w jego miejsce. Powyższe świadek tłumaczyła faktem, iż ona sama była najważniejszym klientem oskarżonego, gdy dowiedziała się o jego związku zaprzestała współpracy. Skoro zatem nie chciała już z nim dłużej współpracować nie musiała także wchodzić na jego miejsce, przejmując jego działalność (w tym urządzenia służące do jej prowadzenia) i dalej prowadzić w tym samym zakresie. Nawet jednak jeżeli Sąd przyjąłby, iż oskarżony w sposób celowy wyzbywał się swojego majątku m.in. na rzecz M. P. celem nie spłacania zaległych alimentów na rzecz D. K., nie mógłby odnieść tego do pierwotnego zarzutu aktu oskarżenia. Okres niealimentacji wskazywany w akcie oskarżenia (potwierdzony także zestawieniem wpłat z akt komorniczych sygn. Kpm 35/08) tj. od dnia 18 kwietnia 2010 r. jest zbyt odległy od zdarzeń mogących świadczyć o celowym działaniu oskarżonego. Należy bowiem wskazać, iż większość swojego majątku, w postaci samochodów oskarżony zbył w roku 2008. Dokonał zatem tego w okresie 2 lat przed tym, zanim zaczął się okres wskazanej w akcie oskarżenia niealimentacji. Wskazać należy, iż prowadzenie swojej działalności gospodarczej oskarżony zakończył w roku 2009. Jednak nawet po jej zakończeniu dokonywał na rzecz małoletniego D. K. regularnych wpłat. Wpłaty w pełnej wysokości oskarżony zaniechał dopiero w kwietniu 2010 r. a więc w okresie, gdy pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Sąd jak to wyżej podniesiono nie znalazł podstaw aby kwestionować możliwości zarobkowe oskarżonego w tym okresie. Zważyć należy, iż renta została oskarżonemu przyznana w odpowiednim przewidzianym przez ustawę trybie, którego Sąd nie znalazł podstaw aby kwestionować. Luźne niepoparte stosownymi dowodami wskazania oskarżycielki posiłkowej w tym zakresie nie mogą stanowić podstawy do czynienia jakichkolwiek kategoriycznych twierdzeń jakoby oskarżony w sposób przestępny ułatwił sobie otrzymanie rzeczowej renty. Co więcej oskarżony nawet w okresie, gdy jego jedynym źródłem dochodu było świadczenie rentowe nadal dokonywał wpłat na rzecz małoletniego. Nie można zatem przypisać jego działaniu znamienia uporczywości. Znamię to charakteryzuje się szczególnym nastawieniem sprawcy do kwestii wypełniania obowiązku alimentacyjnego. Sprawca musi w sposób realny i celowy uchylać się od wypełniania tego obowiązku. Dokonywanie wpłat regularnie jednak w wysokości mniejszej niż zasądzona ale w takiej na jaką realnie pozwala sytuacja materialna sprawcy nie może zostać uznane za wypełniającą znamiona czynu zabronionego z art. 209 kk. Sąd w niniejszym postępowaniu przeprowadził szereg czynności mających na celu ustalenie stanu majątkowego oskarżonego przez cały okres, w którym pozostaje on zobowiązany do wpłaty alimentów. Należy bowiem wskazać, iż art. 209 kk penalizuje uporczywe uchylanie się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Sąd dokonując analizy zachowania oskarżonego odnosił je do jego sytuacji majątkowej i osobistej, w której w danym okresie się znalazł. I tak bezspornym jest, iż J. K. od dnia 21.07.2009 r. do dnia 31.07.2011 r. został uznany przez lekarza orzecznika ZUS za częściowo niezdolnego do pracy a następnie przedłużono ten okres do dnia 30.09.2012 r. Od dnia 01.06.2010 r. wysokość renty wynosiła 894,15 zł, natomiast od dnia 01.08.2011 r. ustalono wysokość przyznanej J. K. renty na kwotę 921,86 zł. (k. 143). Zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych, niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po

przekwalifikowaniu. Częściowo niezdolną do pracy jest z kolei osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Wymóg utraty zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami w stopniu znacznym wskazuje na możliwość zachowania nieznacznej zdolności do takiej pracy. Istnieniu częściowej niezdolności do pracy nie przeczy zatem wykonywanie pracy zgodnej z kwalifikacjami, choć w rozmiarze odpowiadającym tej nieznacznej zdolności. Zgodnie z kolei z wyrokiem SN z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 403/02 (OSNPUSiSP 2004, nr 12, poz. 214), ograniczenie ze względu na stan zdrowia możliwości wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami do stanowisk pracy w warunkach zapewniających wyeliminowanie szkodliwego wpływu czynników zewnętrznych, oznacza utratę zdolności do pracy w znacznym stopniu. Oskarżony wskazywał, iż orzeczenie o jego częściowej niezdolności było wydane w związku z pogorszeniem się jego sprawności umysłowej a także pamięci, na skutek wypadku komunikacyjnego. Powyższe mogło zatem uzasadniać, iż w czasie gdy pobierał rentę z tytułu tej niezdolności nie podejmował innej działalności a w każdym razie brak jest dowodów przesądzających o tym, że jakkolwiek pracę podejmował. Jednocześnie za pośrednictwem Komornika były dokonywane wpłaty na rzecz małoletniego kwoty w wysokości około 400 zł, czyli 1/3 należnych alimentów. W okresie pobierania przez oskarżonego renty nie można się zdaniem Sądu dopatrzeć po stronie jego działania uporczywości. Czynu określonego w art. 209 § 1 kk dopuszcza się bowiem tylko ten, kto mógł wykonać ciążący na nim obowiązek, ale nie uczynił tego, mimo realnych ku temu możliwości (zob. wyrok SN z 9 maja 1995 r., III KRN 29/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 64). Nie można zdaniem Sądu ustalić, iż w okresie od kwietnia 2010 roku do lutego 2012 roku, kiedy to oskarżony pobierał rentę, miał realne możliwości wypełniania obowiązku alimentacyjnego w pełnej wysokości. Nie jest możliwe czynienie innych ustaleń bez dowolnego interpretowania zebranego w sprawie materiału dowodowego na niekorzyść oskarżonego, czego Sąd uczynić nie może. Faktem pozostaje, iż element subiektywny "uchylania się" polega na szczególnym nastawieniu psychicznym, wyrażającym się w nieustępliwości, chęci postawienia na swoim (obojętne z jakich pobudek), podtrzymywania własnego stanowiska na przekór ewentualnym próbom jego zmiany (np. mimo wszczęcia rozmów ostrzegawczych). Przejawem takiego nastawienia psychicznego sprawcy może być na przykład porzucenie pracy lub jej zmiana na gorzej płatną (OSNKW 1980, nr 6, poz. 79; OSNKW 1976, nr 7-8, poz. 86). W sprawie niniejszej oskarżony faktycznie wyzbył się części swojego majątku, zrobił to jednak w roku 2008, jeszcze przed nałożeniem na niego obowiązku alimentacyjnego. Działalność gospodarczą zaprzestał prowadzić w roku 2009 a potem jeszcze przez rok utrzymując się jedynie z renty dokonywał spłat alimentów. Jednocześnie nie zostało potwierdzone stanowisko prezentowane przez oskarżycielkę posiłkową, iż oskarżony żył na wysokiej stopie w czasie, gdy pozostawał z nią w związku. Odległość czasowa zdarzeń nie pozwala na przyjęcie, iż oskarżony celowo pogorszył swoją sytuację majątkową, aby uchylić się od spłaty alimentów. Sytuacja życiowa oskarżonego faktycznie uległa zmianie, w krótkich odstępach czasu urodziło mu się dwoje dzieci, zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej, nabył prawo do renty. Chociaż tłumaczenie świadka M. P. w kwestii przejęcia od oskarżonego działalności gospodarczej może budzić wątpliwości, w obliczu braku przeciwdowodów nie można było tej wersji wykluczyć. Należy także wskazać, iż w pojęciu "uchyla się" zawarty jest zawsze negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do świadczenia, sprawiający, że nie dopełnia ona nałożonego na nią obowiązku, mimo że ma obiektywną możliwość jego wykonania. Sprawca obowiązku nie wypełnia, bo go wypełnić nie chce, lub lekceważy ten obowiązek. Ten negatywny stosunek musi być zawsze poparty dowodami (postanowienie SN z 17 kwietnia 1996 r., II KRN 204/96, Prok. i Pr. 1996, nr 11, poz. 4). W sprawie niniejszej na podstawie zebranego materiału dowodowego takiej obiektywnej możliwości wywiązania się z obowiązku u oskarżonego nie można było ustalić. Sąd przeprowadził szereg dowodów, w tym także dokonał kompleksowej analizy akt spraw cywilnych w przedmiocie ustalenia prawa do świadczenia alimentacyjnego. Na tej podstawie nie dało się jednak jednoznacznie wykazać, iż oskarżony w sposób celowy, z góry powziętym zamiarem doprowadził do sytuacji, w której nie może spłacać należnych alimentów. Wątpliwości zaś w sprawie winno się natomiast rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Zarzut postawiony w akcie oskarżenia został następnie rozszerzony do sierpnia 2012 r. i na dalsze okresy. Sąd zbadał zatem całkowicie, aż do momentu zaprzestania przeprowadzenia merytorycznych czynności na rozprawie tj. do sierpnia 2014 r. kwestię odpowiedzialności oskarżonego. Od czasu kiedy w dniu 13.02.2012 r. odmówiono J. K. prawa do renty (decyzja ta została następnie utrzymana w mocy wyrokiem Sadu Okręgowego w Warszawie sygn. akt XIV U 969/12), J. K. został uznany za bezrobotnego od 17.04.2012 r. do 25.10.2013 r. i w dalszym okresie, z przyznanym prawem do zasiłku od dnia 25.04.2012 r. do 24.04.2013 r. (k. 357) a następnie skierowano go na staż od dnia 05.05.2014 r. do dnia 13.10.2014 r. z przyznanym stypendium (k. 671). Od kwietnia 2012 roku do kwietnia 2013 r. oskarżony pozostawał zatem osobą bezrobotną z prawem do zasiłku. Oskarżony wyjaśniał,

iz szukał pracy jako kierowca, ale nie znalazł. Jednocześnie w odpowiedzi na subsydiarny akt oskarżenia, obrońca oskarżonego wskazuje na prowadzenie wspólnego gospodarstwa przez oskarżonego z jego konkubiną. Zdaniem Sądu nawet jeżeli faktycznie taka sytuacja zachodziła nie zmienia to kwestii odpowiedzialności indywidualnej oskarżonego. Oskarżony z konkubiną posiadają także wspólne dzieci, na jednego z synów oskarżony także jest obowiązany do wpłaty alimentów. Nie ma zatem żadnych podstaw aby obciążać spłatą alimentów również konkubinę oskarżonego. Wypada także odnieść się do wskazań podnoszonych przez oskarżycielkę, iż w pierwotnie zarzucanych w akcie oskarżenia okresie niealimentacyjnym, oskarżycielka pozostawała zatrudniona w Banku (...) z uposażeniem wysokości około 2 400 zł netto po potrąceniach. W owym czasie oskarżycielka spłacała także kredyt, który zaciągnęła na kupno mieszkania (k. 3). Należy wskazać, iż powyższa okoliczność w żaden sposób nie może stanowić podstawy do ustalenie, iż poprzez powyższe oraz brak wpłat alimentów małoletni został narażony na brak zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Alimenty bowiem zasądzone były na D. K. w pełniej wysokości celem pokrycia części kosztów jego utrzymania. Powyższe nie oznacza jednocześnie, iż jedynie z tych pieniędzy małoletni powinien być utrzymywany. Koszty utrzymania dziecka obciążają zawsze oboje rodziców. Nie może zatem oskarżycielka czynić niejako z góry założenia, iż z tych alimentów opłacać będzie zaciągnięty na mieszkanie kredyt. Oczywiście pozostaje, iż kwestia zapewnienia dziecku odpowiednich warunków bytowych jest również bardzo ważna, ale nie może ostać się argument, iż dziecko narażone jest na niezaspokojenie potrzeb życiowych w skutek uchylania się od alimentacji ojca, jeżeli matka niejako z góry powzięła przekonanie, iż wpłacane alimenty pozwolą jej na spłatę zaciągniętego kredytu. Powyższe działanie należało uznać za co najmniej nieroztropne. Sąd oczywiście obowiązany jest także do badania znamienia zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych uprawnionego. Powyższe oznacza dostarczenie środków materialnych koniecznych nie tylko do utrzymania, ale również do uzyskania niezbędnego wykształcenia i korzystania z dóbr kulturalnych. Niezbędne jest zatem zabezpieczenie minimum egzystencji w postaci środków przeznaczonych na utrzymanie i wykształcenie dziecka, lecz także stworzenie mu warunków umożliwiających zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu, istotnych dla kształtowania jego osobowości i nawyków kulturalnych. Fakt zaspokajania potrzeb życiowych uprawnionego kosztem znacznego wysiłku osoby współzobowiązanej do alimentacji albo przez inne osoby niezobowiązane, a także z funduszu alimentacyjnego ZUS, nie wyłącza ustawowego znamienia narażania na niemożność zaspokojenia tych potrzeb (wyrok SN z 27 marca 1987 r., V KRN 54/87, OSNPG 1987, nr 8, poz. 103). Przechodząc przy tym do analizy zachowania oskarżonego w dalszym okresie tj. po ustaniu jego uprawnienia do renty, jak to podniesiono powyżej oskarżony przez cały dalszy okres zarejestrowany był jako bezrobotny także z przyznanym prawem do zasiłku. Stan ten utrzymuje się od kwietnia 2012 r. do zakreślonego przez Sąd okresu zarzucanego aktem oskarżenia tj. sierpnia 2014 r. W ocenie Sądu nie można przyjmować, iż oskarżony jako osoba bezrobotna, której stan zdrowia znacznie się pogorszył miał obiektywną możliwość znalezienia zatrudnienia, które pozwalałoby na pełne wywiązanie się z obowiązku alimentacyjnego, zwłaszcza, iż oskarżony nie otrzymywał z Urzędu Pracy ofert zatrudnienia. Brak możliwości znalezienia takiego zatrudnienia w ocenie Sądu uzasadnia także wiek oskarżonego. Jeszcze raz podkreślić wypada, iż znamię uporczywości łączy w sobie nie tylko opisane powyżej postępowanie sprawcy od strony podmiotowej, a polegające na szczególnym nastawieniu psychicznym wyrażającym się w nieustępliwości, ale także drugi element obiektywny, polegający na trwaniu takiego stanu rzeczy przez pewien dłuższy czas np. na wstrzymywaniu się z zapłatą kolejnych rat alimentacyjnych co najmniej przez 3 miesiące lub płaceniu ich nieregularnie albo w kwotach znacznie niższych od należnych. Oskarżony chociaż nie płacił wskazanych rat alimentacyjnych w pełnej wysokości jednak uiszczał częściowo chociaż niskie kwoty. Biorąc zatem pod rozwagę wszystkie wskazane okoliczności, Sąd uznając, iż wyczerpana została inicjatywa dowodowa w zakresie ustalenia stanu faktycznego sprawy uznał, iż działaniu oskarżonego polegającemu na niewpłacaniu pełnej wysokości kwoty zasądzonych alimentów nie można przypisać znamienia uporczywości. Oskarżony w całym okresie tj. od dnia 18 kwietnia 2010 roku do sierpnia 2014 r. nie miał obiektywnej możliwości wywiązania się z nałożonego obowiązku. W tym zakresie orzecznictwo i poglądy doktryny są jednoznaczne, aby stwierdzić, iż oskarżony J. K. jest winny zarzucanego mu czynu należałoby wykazać, iż mógł wykonać ciążący na nim obowiązek, ale nie uczynił tego mimo realnych możliwości. Ustalenia takiego w oparciu o zebrane w sprawie dowody poczynić na gruncie sprawy niniejszej nie sposób. Jednocześnie nie bez związku z ustalaniem wyżej wskazanej możliwości zarobkowej oskarżonego, było orzeczenie biegłych psychiatrów wskazujące, że oskarżony od 2013 r. ma całkowicie zniesioną poczytalność. Art. 31 § 1 kk stanowi, że sprawca, który w chwili czynu był niepoczytalny, tzn. z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem, nie popełnia

przestępstwa. Dzieje się tak z uwagi na niemożność przypisania mu winy. Przeprowadzone w sprawie opinie biegłych Sąd uznał za pełne, jasne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności. Zostały ponadto sporządzone przez kompetentne ku temu osoby. Biegłe wskazały, iż stwierdzają u oskarżonego objawy choroby psychicznej, nadto zaznaczyły, iż jedyną obiektywną datą jaką dysponowały dotyczącą występowania objawów psychotycznych u oskarżonego jest 26.02.2013 r., która to data wynika z zaświadczenia z Instytutu (...) w W. o wystąpieniu objawów urojeniowych i ten stan psychiczny wobec tych interpretacji i całokształtu zachowań J. K., objawów urojeniowych i towarzyszących temu zachowań oskarżonego, znosi u niego zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim zachowaniem od 26.02.2013 r. do daty badania czyli do sierpnia 2014 r. Biegłe kategorycznie stwierdziły, iż wobec stwierdzenia u badanego ewidentnych objawów psychotycznych, zniesiona była u oskarżonego w odniesieniu do zarzucanych mu czynów zdolność do rozpoznania znaczenia czynów oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem i ten stan utrzymywał się od lutego 2013 r. Ponadto biegłe wyjaśniły kwestie różnic w pierwszej wydanej w sprawie opinii z roku 2012, kiedy to nie było wątpliwości co do stanu psychicznego oskarżonego. Sąd oceniając opinie biegłych nie miał wątpliwości, iż biegłe w sposób rzetelny wydały swoje opinie i zatem należało podtrzymać zawarte w nich wnioski. Przy tym biegłe podkreśliły, iż do stwierdzenia objawów zespołu psychoorganicznego, czyli wszelkich zaburzeń o podłożu organicznym nie są potrzebne badania dodatkowe i istnieje cała grupa zaburzeń opisanych w psychopatologii jako zaburzenia o podłożu organicznym, które były w stanie rozpoznać w badaniu klinicznym. W odniesieniu zatem do powyższego Sąd uznał, iż w okresie od 18 kwietnia 2010 r. do sierpnia 2014 r. oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu i w zw. z tym uniewinnił go na podstawie art. 17§1 pkt 2 kpk, wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego. Powyższe dotyczyło również okresu od początku 2013 r. do sierpnia 2014 r. kiedy to oskarżony nie był w stanie kierować swoim postępowaniem, albowiem również w tym okresie oskarżony także nie miał obiektywnej możliwości wywiązania się z obowiązku alimentacyjnego – pozostawał bezrobotny, a do tego zmagał się z chorobą psychiczną, jego czyn nie wypełnił zatem znamion czynu zabronionego. Powyższe skutkować musiało zatem uniewinnieniem oskarżonego na podstawie art. 17§1 pkt 2 kpk. Sąd stanął na tym stanowisku uznając, iż nie można umorzyć postępowania karnego w oparciu o art. 414§1 kpk zdanie ostatnie, w przypadku stwierdzenia, że niepoczytalny sprawca nie popełnił zarzucanego mu czynu zabronionego. Z punktu widzenia prawa materialnego, poczytalność sprawcy, warunkująca jego winę, jest bowiem przesłanką przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej. Zgodnie przy tym z art. 17 § 1 pkt 2 kpk, nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa. Z powyższego wynika, iż istnieją dwie okoliczności określone w tej przesłance tj. popełnienie czynu, jednak z uwagi na brak jakiegos znamienia lub znamion nie można mówić o nim jako o czynie zabronionym lub mamy sytuację, iż czyn został popełniony, zawiera wszystkie znamiona, a jego brak przestępczości wynika z powodu okoliczności wyłączających bezprawność oraz okoliczności wyłączających winę. Z treści art. 17 kpk czytanego w związku z art. 414§1 kpk nie należy zatem wyprowadzać prostej konkluzji, zgodnie z którą stwierdzenie niepoczytalności sprawcy na określonym etapie procesu karnego obliguje sąd do mechanicznego umorzenia postępowania bez konieczności badania, czy w konkretnej sprawie mamy do czynienia z wystąpieniem tej właśnie przeszkody procesowej. Samo stwierdzenie niepoczytalności oskarżonego nie stanowi bowiem negatywnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 2 kpk. Sąd stoi na stanowisku, iż o wystąpieniu tej przeszkody można mówić dopiero w chwili ustalenia, że niepoczytalny oskarżony w rzeczywistości jest sprawcą zarzucanego mu czynu. Musi zatem zachodzić zbieżność w czasie dwóch okoliczności: czynu oskarżonego oraz jego niepoczytalności (Wyrok SN z dnia 5 marca 2002 r., sygn. III KKN 329/99, OSNKW 2002, nr 7–8, poz. 53, z glosą R. K m i e c i k a, OSP 2003, nr 1, s. 8; wyrok SA w Lublinie z dnia 7 marca 2006 r., sygn. II AKa 19/06, Prok. i Pr. 2007, dodatek (...), nr 3, poz. 2). W ocenie Sądu zatem, z uwagi na to, że oskarżony swoim działaniem nie wypełnił znamion czynu zabronionego należało go uniewinnić, a nie umarzać postępowanie karne o co wnosił pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej i obrońca.

W kwestii kosztów postępowania Sąd uznał, iż uiszczenie ich byłoby zbyt uciążliwe dla oskarżycielki posiłkowej ze względu na jej trudną sytuację rodzinną i majątkową i orzekł o zwolnieniu jej od ich ponoszenia.